Jan Kluza

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

jan.kluza@student.uj.edu.pl

Krytyczna analiza poselskiego projektu ustawy o unieważnieniu wyroków wydanych w toku tzw. procesu brzeskiego

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SIT.2017.011>

Dnia 20 stycznia 2016 r. grupa posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego złożyła na ręce Marszałka Sejmu projekt ustawy¹ o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec byłych posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej skazanych w procesie brzeskim za działalność na rzecz demokratycznego państwa polskiego (dalej: projekt ustawy). Autorzy projektu uznają, że wyroki w stosunku do byłych posłów na Sejm II Rzeczypospolitej zapadły z ewidentnym naruszeniem prawa i od początku było uwarunkowane polityczne. Z tej przyczyny, uznając ciągłość funkcjonowania państwa polskiego oraz tożsamość wymiaru sprawiedliwości, wnioskodawcy proponują w ten sposób zrehabilitować niesłusznie skazanych i represjonowanych opozycjonistów II RP. Abstrahując od słuszności idei oraz czysto politycznego charakteru oskarżenia, zastanowić się należy, czy rozwiązanie proponowane przez posłów jest słuszne pod względem obecnie obowiązującego prawa, mając na względzie przede

¹ Druk Sejmowy nr 232, Sejm VIII Kadencji, projekt dostępny na stronie: <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=232> (dostęp: 24.10.2016 r.).

wszystkim odpowiednie przepisy kodeksu postępowania karnego. Podejmowanie ewentualnych kroków prawnych i ich ocenę utrudnia także fakt, że w dużej mierze nie istnieje już wiele akt z tej sprawy.

1. Kontekst historyczny

Proces działaczy opozycji rozpoczął się 26 października 1931 r. i trwał do 13 stycznia 1932 r. Na ławie oskarżonych postawionych zostało 11 posłów będących głównie działaczami Polskiej Partii Socjalistycznej i stronnictw ludowych (PSL „Piast” oraz „Wyzwolenie”). Zostali oni aresztowani we wrześniu 1930 r. Akt oskarżenia sformułowany został na podstawie obowiązującego wówczas na terenach byłego zaboru rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 r. Proces toczył się na podstawie polskiej ustawy procesowej, wprowadzonej rozporządzeniem Prezydenta RP z mocą ustawy z dnia 19 marca 1928 r.² Oskarżonym zarzucano, że „w okresie czasu od 1928 do 9 września 1930 r., po wzajemnym porozumieniu się i działając świadomie, wspólnie przygotowali zamach, którego celem było usunięcie przemocą członków sprawującego w Polsce rządu i zastąpienie ich przez inne osoby, wszakże bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego, przy czym działalność ich polegała na wywoływaniu i podnieceniu w masach nastrojów rewolucyjnych [...], na organizowaniu, szkoleniu i uzbrajaniu kadr rewolucyjnych [...], czego następstwem były w dniu 14 września 1930 r. krwawe wystąpienia w 22 miastach Polski, lecz zamierzonego zamachu nie osiągnęli z przyczyn niezależnych od ich woli, wobec udaremnienia ich akcji przez władzę”³, co stanowiło przestępstwo określone w art. 100 części III kodeksu karnego w związku z art. 51 i 101 części I kodeksu⁴. Dziesięciu spośród nich uznanych zostało za

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego, Dz.U. z 1928 r. Nr 33, poz. 313.

³ M. Leczyk, *Sprawa brzeska. Dokumenty i materiały*, Warszawa 1987, s. 51–52.

⁴ „Art. 51. W razie spełnienia przestępstwa przez kilka osób, które zmówiły się co do jego wykonania lub świadomie działały wspólnie, za uczestników będą uważani ci, którzy: 1. Bezpośrednio spełnili przestępstwo lub brali udział

winnych zarzucanych im czynów i Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł wobec nich kary pozbawienia wolności w wymiarze od półtora roku do trzech lat. Wyrok został zatwierdzony przez Sąd Apelacyjny w lutym 1933 r. Sąd Najwyższy w wyniku wniesionej kasacji przez obrońców uchylił wyrok sądu II instancji i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. SA nie zmienił jednak stanowiska i ponownie zatwierdził wyrok. Orzeczenie to nie zostało zaskarżone do SN. Dekretem Prezydenta RP z dnia 31 października 1939 r. skazanym posłom została udzielona amnestia⁵.

O politycznym charakterze sprawy świadczy zaangażowanie ówczesnych decydentów w przebieg postępowania. Oskarżonych aresztowano na polecenie ministra spraw wewnętrznych gen. Felicjana Sławoja Składkowskiego⁶, mimo że obowiązujący kodeks postępowania karnego wyraźnie stanowił, że tymczasowe aresztowanie może być dokonane jedynie na podstawie postanowienia sądu⁷. Zatrzymanych traktowano jak wyjętych spod prawa, m.in. wielokrotnie bito do utraty przytomności i stosowano terror psy-

w jego wykonaniu; 2. Podżęgali inną osobę do uczestnictwa w przestępstwie; 3. Byli pomocnikami, którzy dostarczali środków, lub usuwali przeszkody, albo też okazali pomoc przy wykonywaniu przestępstwa radą, wskazówką lub obietnicą nieprzeszkadzania spełnieniami lub ukrycia przestępstwa. [...]

Art. 100. Winny zamachu na ustalony w drodze praw zasadniczych ustroj państwowy Polski albo na całość jej terytorium państwowego ulegnie karze: ciężkiego więzienia bezterminowego. Jeżeli celem zamachu było usunięcie przemocą członków sprawującego władzę rządu i zastąpienie ich przez inne osoby, wszakże bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego w Polsce, winny ulegnie: zamknięciu w ciężkiem [pisownia oryg. – J.K.] więzieniu na czas od lat 10 do 15”.

⁵ Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o amnestii dla byłych więźniów brzeskich, Dz.U. z 2001 r. Nr 100, poz. 1001. Prezydent miał prawo do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r. w brzmieniu nadanym Ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniającą i uzupełniającą Konstytucję Rzeczypospolitej, Dz.U. z 1926 r. Nr 78, poz. 442. Dopiero Konstytucja z dnia 23 kwietnia 1935 r. wyposażyła Prezydenta w prawo wydawania dekretów.

⁶ A. Garlicki, *Pod rządami Marszałka*, w: *Dzieje Narodu i Państwa Polskiego*, red. J. Buszko, A. Garlicki, t. III, z. 61, Warszawa 1994, s. 1.

⁷ Art. 164 § 1 Tymczasowe aresztowanie może nastąpić tylko na mocy postanowienia sądu.

chiczny⁸, co stanowiło naruszenie podstawowych zasad procesowych i praw oskarżonych.

2. Rozwiązanie prawne – druk sejmowy nr 232

Projekt w art. 1 ustawy zakłada, że: „Uznaje się za nieważne orzeczenia wydane przez polskie organy wymiaru sprawiedliwości wobec byłych posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w procesie brzeskim w okresie od 26 października 1931 do 13 stycznia 1932 r., jeżeli czyn zarzucony lub przypisany był związany z działalnością na rzecz demokratycznego Państwa Polskiego, w szczególności z wykonywaniem demokratycznie uzyskanego mandatu poselskiego”.

W dalszej części projekt ustawy doprecyzowuje, że stwierdzenia nieważności dokona Sąd Okręgowy Warszawa – Praga na wniosek uprawnionego podmiotu, którym jest Rzecznik Praw Obywatelskich, Minister Sprawiedliwości, prokurator, krewny represjonowanego w linii prostej, a także grupa 15 posłów na sejm. Artykuł 2 ust. 2 projektu stanowi, że stwierdzenie nieważności orzeczenia uznaje się za równoznaczne z uniewinnieniem. Pozostała część przepisów tego składającego się zaledwie z ośmiu artykułów projektu ma charakter formalno-techniczny.

Niemniej, tak zarysowany proces rehabilitacji pokrzywdzonych orzeczeniami wydanymi w toku pokazowego procesu w świetle obecnie obowiązujących przepisów nie może zostać uznany za prawidłowy. Przede wszystkim bowiem nie jest dopuszczalne wzruszanie za pomocą ustawy jakiegokolwiek orzeczenia organu wymiaru sprawiedliwości, choćby zapadło ono z naruszeniem prawa w czasach poprzedniego reżimu. To zaś czynić będzie ustawa w tak uchwalonym brzmieniu, albowiem jej art. 1 *explicite* stanowi, że orzeczenia zapadłe w toku procesu brzeskiego uznane zostają za nieważne. Zwrócić również należy uwagę na wewnętrzną sprzeczność zachodzącą między przepisami, jak również na antagonizmy, jakie pojawiają się w relacji do nadrzędnych, jakby się mogło wydawać,

⁸ A. Garlicki. op.cit., s. 42–43.

przepisów współczesnego kodeksu postępowania karnego, który reguluje w sposób całościowy problematykę procesu karnego. Zastępowanie przepisów kodeksu, które w danej sytuacji nie znajdują zastosowania, przepisami szczególnymi, nie znajduje uzasadnienia.

3. Zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości

Zgodnie z art. 175 ust. 1 Konstytucji RP wymiar sprawiedliwości w Polsce sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne i wojskowe oraz sądy administracyjne. Artykuł 173 stanowi zaś, że sądy i trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz. Przyjmując więc konstytucyjne zasady podziału władz oraz dynamicznego ich oddziaływania na siebie, stwierdzić należy, iż przywołane przepisy Konstytucji rodzą nakaz takiego stanowienia prawa, by w procesie jego stosowania możliwe było przestrzeganie zasady niezależności sądów i niezawisłości sędziowskiej. W relacji władza sądownicza (z pozycji sądu powszechnego) – władza ustawodawcza w polskim systemie prawnym widoczna jest duża dysproporcja, co wyraża się w podleganiu sędziów Konstytucji i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji), natomiast nie może zostać uznane za prawidłowe stwierdzenie o wyższości legislatywy nad władzą sądowniczą⁹. Ustawowe unieważnienie orzeczenia sądowego stanowi niedopuszczalną ingerencję władzy ustawodawczej w wyłączną kompetencję organów wymiaru sprawiedliwości. Jak słusznie wskazuje w swym stanowisku Rada Ministrów¹⁰, rozwiązanie zawarte w projekcie narusza konstytucyjną zasadę podziału władzy, czemu wyraz niejednokrotnie w swych orzeczeniach dawał Trybunał Konstytucyjny¹¹. Wobec powyższego, stwierdzenie zawarte w art. 1 ustawy nie może zostać uznane za poprawne. Kwestii tej nie zmienia w żaden sposób art. 2

⁹ R. Mojak, *Zasada podziału władzy i równowagi władz*, w: *Polskie prawo konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 2003, s. 130.

¹⁰ Stanowisko Rządu, sygn. DKRM.ZK.140.20(6).2016.MN, s. 2, opubl. na stronie <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=232> (dostęp: 24.10.2016 r.).

¹¹ Zob. wyrok TK z 19 lipca 2005 r., K 28/04, opubl. Dz.U. z 2005 r. Nr 143, poz. 1208; wyrok TK z 9 marca 2016 r., K 47/15, Lex nr 2001897.

ustawy określający Sąd Okręgowy w Warszawie jako właściwy dla stwierdzenia nieważności, ponieważ charakter takiego orzeczenia byłby jedynie deklaratoryjny. Zasada niezawisłości sędziowskiej od dawien dawna zakłada bowiem, że ustawowe określenie pozycji i roli sędziego oznaczać musi odrzucenie prejudycjalności oraz kazuistyki przy określeniu stanów faktycznych będących podstawą orzekania¹². Niewątpliwie wydane w ten sposób postanowienie sądu nie byłoby orzeczeniem w rozumieniu przepisów prawa, ponieważ nie stanowiłoby transformacji przepisów generalnych w decyzję indywidualno-konkretną w oparciu o stan faktyczny skonfrontowany z przepisami prawa.

Zwrócić również należy uwagę, iż ustawa w projektowanym brzmieniu zawiera w sobie wyłącznie normy o charakterze indywidualno-konkretnym, co stoi w sprzeczności z istotą działalności ustawodawczej parlamentu, a także stanowi wyraz wkroczenia w kompetencje wymiaru sprawiedliwości. W ocenie I Prezes Sądu Najwyższego¹³ „poselski projekt nie spełnia istotnych wymogów stawianych ustawom. W doktrynie prawa konstytucyjnego stwierdza się stanowczo, że w polskim systemie prawa nie może być ustaw indywidualno-konkretnych, to znaczy regulujących sytuację prawną i postępowanie konkretnie określonej osoby. Ustawa ma być aktem ogólnym, czyli ustanawiającym normy prawne o charakterze generalnym, a więc kierowanym do pewnej klasy adresatów wyróżnionych ze względu na jakąś ich wspólną cechę”. Z zasady więc nie powinno być możliwe na podstawie zdekodowania normy prawnej ustalenie kręgu beneficjentów tej normy. Ustawa odnosząca się w istocie do 10 przypadków nie znajdzie zastosowania poza konkretną sytuacją wskazaną w art. 1, co, jak słusznie zauważa

¹² A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1984, s. 214.

¹³ Sąd Najwyższy – Biuro Studiów i Analiz: *Opinia w sprawie poselskiego projektu ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec byłych posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej skazanych w procesie brzeskim za działalność na rzecz demokratycznego Państwa Polskiego* (projekt z dnia 20 stycznia 2016 r.), Warszawa, dnia 24 lutego 2016 r., BSA II-021–30/16, s. 3, opubl. na stronie: <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=232> (dostęp: 24.10.2016 r.).

I Prezes SN, spowoduje, że ustawa zostanie skonsumowana poprzez jej jednorazowe wykonanie.

4. Koncepcja nieważności

Jak już zostało powiedziane, projekt zakłada ustawowe unieważnienie orzeczeń wydanych wobec dziesięciu posłów. Wnioskodawcy w uzasadnieniu wskazują że nie byłby to precedensowy zabieg, powołując się¹⁴ przy tym na Ustawę z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej: ustawa rehabilitacyjna)¹⁵. Ustawa ta w art. 1 zawiera analogiczny przepis w stosunku do skazanych w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r., jeżeli czyn zarzucony lub przypisany był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego albo orzeczenie wydano z powodu takiej działalności, jak również orzeczenia wydane za opór przeciwko kolektywizacji wsi oraz obowiązkowym dostawom. Postanowienie w tej sprawie wydawał sąd okręgowy (lub wojskowy sąd okręgowy). Mimo jednak pozornej zbieżności obu rozwiązań prawnych, występują między nimi zasadnicze różnice, które powodują że posiłkowanie się ustawą z 1991 r. traci na zasadności.

Na przywołanie zasługuje pogląd wyrażony na gruncie ustawy z 1991 r., według którego w przypadku orzeczenia wydanego w wyniku rozpoznania wniosku na podstawie ustawy rehabilitacyjnej ma ono jedynie charakter deklaratoryjny, albowiem oparte jest na retroaktywnym działaniu ustawy, która stawia skład orzekający przed faktem dokonanym, wynikiem czego orzeczenie pozbawione jest ważności z mocy prawa, a nie na mocy postanowienia sądu¹⁶.

¹⁴ Z uzasadnienia projektu: „Ustawa ta [z 1991 r.] jest niejako pierwowzorem dla projektowanej ustawy, gdyż reguluje podobną materię”.

¹⁵ Ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, Dz.U. z 1991 r. Nr 34, poz. 149.

¹⁶ R. Kmiecik, *Ułatwienia dowodowe w postępowaniu rehabilitacyjnym (w świetle ustawy z 23 lutego 1991 r.)*, „Palestra” 1995, nr 9–10, s. 43–50.

Do sądu należało jedynie określenie, że w danej sprawie orzeczenie wydane w stosunku wnioskodawcy było nieważne od samego początku. Mimo podobnego brzmienia art. 1 w obu tekstach normatywnych, istota wydanych orzeczeń jest różna, o czym będzie mowa w dalszej części. Ponadto na gruncie ustawy z 1991 r. wydaje się, że jedynym z głównych celów i skutków wydanego postanowienia sądu jest otwarcie drogi dla uzyskania odszkodowania na podstawie art. 8 tejże ustawy¹⁷. Stanowi to istotną różnicę między obydwoma tekstami prawnymi. W projekcie ustawy będącym przedmiotem niniejszej analizy art. 2 ust. 3 stanowi bowiem, iż stwierdzenie nieważności orzeczenia nie pociąga za sobą obowiązku odszkodowania od Skarbu Państwa. Jak zauważa Rada Ministrów, w świetle art. 41 ust. 5 Konstytucji również to rozwiązanie budzi wątpliwości¹⁸. Ewentualna zmiana w tym zakresie, która umożliwiłaby otrzymanie spadkobiercom stosowanego odszkodowania, nie sanowałaby jednak całości uchybień jakie pojawiają się w projektowanym akcie prawnym.

Istotną różnicą między oboma tekstami prawnymi jest także przedmiot analizy leżący u podstaw rozstrzygnięcia sądu. O ile bowiem, postępowanie w stosunku do skazanych w latach 1944–1989 miało na celu przede wszystkim ustalenie czy wnioskodawcy objęci są retroaktywnym działaniem ustawy, co ze względu na skomplikowaną budowę normy zawartej w art. 1 ustawy wymagało przeprowadzenia postępowania przed sądem, o tyle w przypadku omawianego projektu nie ma to miejsca. W pierwszym bowiem rządzie na gruncie ustawy z 1991 r., ocenie podlega kwestia, czy wnioskodawca rzeczywiście popełnił czyn przypisany w orzeczeniu oraz czy był on mu przypisany w związku z działalnością niepodległościową¹⁹. Zbadaniu musi ulec także, czy nie zachodzi określona

¹⁷ D. Zając, *Czy osoby, które nie prowadziły działalności opozycyjnej przed 1989 rokiem, mogą starać się o odszkodowanie na podstawie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego?*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2012, nr 2 (9), s. 90.

¹⁸ Stanowisko Rządu, s. 3, opubl. <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=232> (dostęp: 24.10.2016 r.).

¹⁹ M. Stanowska, *Charakterystyka postępowania w przedmiocie stwierdzenia*

w art. 1 ust. 3 przesłanka negatywna unieważnienia orzeczenia, którą jest rażąca dysproporcja dóbr lub rażąca niewspółmierność działań względem skutku. Powoduje to, że konieczne jest głębsze pochylenie się nad sprawą przez skład orzekający, co widoczne jest w bogatym orzecznictwie sądów apelacyjnych oraz Sądu Najwyższego²⁰. Zupełnie odmiennie ma się sytuacja na gruncie projektu rehabilitacji więźniów brzeskich. Znamię zawarte w art. 1 projektowanej ustawy ma charakter jedynie pozorny. Okoliczność, że czyn zarzucony lub przypisany był związany z działalnością na rzecz demokratycznego państwa polskiego, w szczególności z wykonywaniem demokratycznie uzyskanego mandatu poselskiego nie wnosi do postępowania zainicjowanego wnioskiem żadnego *novum* i jako fakt historyczny niepodlegający dyskusji stanowi bardziej opis *ratio legis* ustawy aniżeli element normy warunkującej unieważnienie orzeczenie, który miałby podlegać ocenie przez sąd.

Zasadnicza różnica między oboma tekstami ma także miejsce w odniesieniu do zasięgu ich oddziaływania. W przeciwieństwie do indywidualno-konkretnego charakteru projektu posłów PSL, ustawa rehabilitacyjna miała charakter norm generalnych. Jej zasięgiem objęty bowiem był szeroki krąg adresatów, których nie można było z góry określić. Liczba osób represjonowanych w latach 1944–1989, która spotkała się z represją karną ze strony sądów i organów pozasądowych, jak także wojska polskiego w ZSRR (art. 14 ustawy) wynosić może kilkaset tysięcy²¹. Projekt ustawy posłów PSL *explicite* w art. 1 wskazuje, że zakresem jej obowiązywania objętych będzie jedynie 10 przypadków. W związku z tym odwoływanie się przez wnioskodawców do ustawy z 1991 r. jest niezasadne, a co więcej, w świetle przedstawionych argumentów, wyrokowanie przez sąd staje się zbędne.

nieważności orzeczeń wydanych w latach 1944–1956 w: *Studia i analizy Sądu Najwyższego*, tom VII, red. K. Ślęzak, Warszawa 2014, s. 264–301.

²⁰ Por.: postanowienie SA w Krakowie z dnia 27 sierpnia 1992 r., II AKz 53/92, Legalis nr 288606; Wyrok SN z dnia 9 lipca 1992 r., II KRN 101/92, Lex nr 20544.

²¹ M. Stanowska, *op.cit.*, s. 264–301.

5. Wcześniejsze próby rehabilitacji więźniów brzeskich

Projekt z 2016 r. nie jest pierwszym, który stanowi ustawową próbę rehabilitacji osądzonych posłów w II Rzeczypospolitej. Projekt ten jest wiernym powtórzeniem inicjatywy ustawodawczej posłów SLD²² złożonej w 2012 r., również uzasadnienie projektu ma takie samo brzmienie. Wobec tego w pełni zasadne jest sięgnięcie do opinii przygotowanych przez podmioty legitymowane w tej sprawie.

Na wyrażone w art. 1 projektu ustawowe unieważnienie orzeczeń sądowych w swej opinii zwraca ówczesny Prokurator Generalny²³. Co zostało już powiedziane wcześniej, a co wyraźnie akcentuje PG, wyrażona w przepisach Konstytucji RP (art. 10 w związku z art. 173 i art. 175) zasada odrębności władzy sądowniczej oraz jej monopol na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w Polsce nie doznają żadnych wyjątków na rzecz innych organów władzy państwowej. W odniesieniu do wskazanego w uzasadnieniu projektu odwołania się do ustawy rehabilitacyjnej z 1991 r., Prokurator Generalny słusznie wskazuje na odmienność obu ustaw. W przeciwieństwie do ustawy brzeskiej, art. 1 tamtego aktu nie odnosi się do konkretnych wyroków, a ostateczna decyzja w sprawie unieważnienia orzeczenia należy do sądu. Nie ma to miejsca na gruncie projektów dotyczących wyroków brzeskich, ponieważ normy w nich zawarte nie mają cech abstrakcyjności, stwierdzając, że orzeczenia te są wprost nieważne. PG zwraca uwagę, że uwzględnienie głównych zarzutów stawianych ustawie może spowodować możliwość jej uchwalenie w duchu zgodnym z Konstytucją. Może to zostać osiągnięte przez rozszerzenie zakresu jej zastosowania i nadanie jej cech norm abstrakcyjnych, tak jak czyni to ustawa z 1991 r. Z kolei Krajowa

²² Druk sejmowy nr 363, Sejm VII Kadencji, opubl. na stronie <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?documentId=09FFA2A0448C0565C12579ED002E5445> (dostęp: 24.10.2016 r.).

²³ Opinia Prokuratora Generalnego do druku nr 363, sygn. PG VII G 025/166/12, opubl. na stronie <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?documentId=09FFA2A0448C0565C12579ED002E5445> (dostęp: 24.10.2016 r.).

Rada Sądownictwa w opinii z 2012 r.²⁴ zwraca również uwagę na ewentualną niekonstytucyjność art. 3 ust. 1 projektu, który wśród podmiotów legitymowanych do zainicjowania postępowania przed sądem wymienia co najmniej 15 posłów na Sejm. W konsekwencji oznaczałoby to, że stroną postępowania przed sądem stawałby się organ władzy ustawodawczej, albowiem posłowie występowaliby przed sądem w ramach sprawowanego mandatu, nie jako osoby fizyczne. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, iż takiego rozwiązania nie przewiduje ustawa z 1991 r.

6. Charakterystyka środka prawnego oraz alternatywne rozwiązania prawne

Z uwagi na liczne i uzasadnione wątpliwości co do zgodności z prawem projektowanej ustawy rozważyć należy, czy spełnieniu postulatów wnioskodawców służyć mogą inne środki prawne. W istocie bowiem wnioski o uznanie za nieważne orzeczenia sądowego stanowią odrębny nieznany kodeksowi postępowania karnego nadzwyczajny środek zaskarżenia, mający jednak ograniczony charakter. Na gruncie ustawy z 1991 r. środek ten jako niepowodujący kontroli orzeczenia i postępowania, w którym ono zapadło, z punktu widzenia wadliwości tkwiących w tym postępowaniu, oceniano jako mający pierwszeństwo przed kasacją oraz wznowieniem postępowania²⁵. Od wydanego postanowienia w sprawie przysługiwały przewidziane w k.p.k. środki prawne.

Przedmiotowa sprawa była także wielokrotnie przedmiotem badania pod kątem możliwości wniesienia kasacji nadzwyczajnej (art. 521 k.p.k.) na korzyść skazanych posłów. Z uwagi na ogólną

²⁴ Opinia Krajowej Rady Sądownictwa do druku 232, sygn. KRP 001/454/12, opubl. <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?documentId=09FFA-2A0448C0565C12579ED002E5445> (dostęp: 24.10.2016 r.).

²⁵ M. Zbrojewska, *Sąd Najwyższy jako organ orzekający w sprawach o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego*, w: *Rola i stanowisko prawne Sądu Najwyższego w procesie karnym*, red. M. Zbrojewska, Warszawa 2013, s. 387–394.

zasadę stosowania nowych przepisów procesowych, kwestia dopuszczalności kasacji i wznowienia postępowania musi być oceniana na gruncie przepisów z daty składania wniosku²⁶. Kwestia ta była analizowana w 2005 r. Zastępca Prokuratora Generalnego wskazał jedynie, że Prokuratura Krajowa zwróciła się z prośbą o udostępnienie akt sprawy, co nie przyniosło merytorycznego wypowiedzenia się w tej sprawie²⁷. Następnie kwestia ta była przedmiotem analizy pod kątem dopuszczalności kasacji w 2008 r. i wówczas ówczesne Biuro Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej uznało, że nie ma określonych w art. 523 k.p.k. podstaw kasacyjnych, albowiem „po zanalizowaniu treści wyroku Sądu Apelacyjnego stwierdzono jednak, że sąd ten wnikliwie rozważył podniesiony w apelacjach obrońców oskarżonych zarzut obrazy prawa materialnego i przedstawił przekonującą argumentację, dla której uznał go za niezasadny. Na gruncie zachowanych materiałów z procesu brzeskiego nie można zatem wykazać, że skazanie oskarżonych nastąpiło z rażącym naruszeniem prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.”²⁸. Zastępca Prokuratora Generalnego wskazuje także, że zachowane materiały nie są wystarczające „do dokonania miarodajnych ocen w zakresie prawidłowości sposobu procedowania sądów obu instancji oraz merytorycznej słuszności skazania oskarżonych. Brak akt zawierających materiał dowodowy sprawy uniemożliwia bowiem stwierdzenie, czy wyrok skazujący oskarżonych rzeczywiście znajdował oparcie w dowodach świadczących o popełnieniu przez nich przypisanych im czynów. Z tych samych powodów nie można już dzisiaj stwierdzić, czy w trakcie rozpoznawania sprawy popełnione

²⁶ Art. 2 w zw. z art. 8 i art. 10 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, Dz.U. z 1997 r. Nr 89, poz. 556. ze zm.

²⁷ Odpowiedź Zastępcy Prokuratora Generalnego – z upoważnienia ministra – na ponowną interpelację posła Stanisława Żelichowskiego oraz grupy posłów na interpelację nr 233, Sejm V kadencji, opubl. na stronie <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ5.nsf> (dostęp: 24.10.2016 r.).

²⁸ Odpowiedź Zastępcy Prokuratora Generalnego – z upoważnienia ministra – na interpelację nr 5297 w sprawie rehabilitacji posłów Centrolewu oraz innych stronnictw politycznych, skazanych w procesie brzeskim, Sejm VI Kadencji, opubl. na stronie <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/INTop/05297?OpenDocument> (dostęp: 24.10.2016 r.).

zostały ewentualne błędy proceduralne, które mogły mieć wpływ na treść wyroku. Zauważyć przy tym należy, że we wniesionych apelacjach obrońcy oskarżonych nie kwestionowali ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji, co wskazuje, iż ustalenia te były prawidłowe i zgodne z zebranymi w sprawie i ujawnionymi na rozprawie dowodami²⁹. To samo dotyczy zarzutu naruszenia praw procesowych w postępowaniu przygotowawczym. Z tego powodu brak przesłanek ku stwierdzeniu, że zachodzi któraś z bezwzględnych przyczyn odwoławczych określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Rozważenia wymaga kwestia zastosowania wprowadzonego nowelą z marca 2016 r. art. 523 § 1a k.p.k. Zgodnie z nim w sprawach o zbrodnie Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny może wnieść kasację opartą wyłącznie na przesłance niewspółmierności kary. Zarzucany skazanym czyn stanowił zgodnie z art. 3 kodeksu karnego³⁰ z 1903 r. zbrodnię, toteż zastosowanie mógłby tu znaleźć art. 523 § 1a k.p.k. Ze względu jednak na wymiar orzeczonej kary jak również stanowisko Prokuratury Krajowej w przedmiocie braku rażącego naruszenia prawa w toku procesu, nie można się zgodzić, jakoby orzeczona kara była niewspółmierna w stosunku do winy skazanych. Ze względu na procesowe podłoże kasacji jej zastosowanie w sprawach sprzed wejścia w życie kodeksu postępowania karnego z 1997 r. jest niezwykle trudne.

Rozważyć należy także kwestię wznowienia postępowania na podstawie przepisów rozdziału 56 k.p.k. Z istoty rzeczy nie mogą znaleźć tutaj zastosowania przesłanki określone w art. 540a, 540b oraz 540 § 2 i 3 k.p.k. Głębszej analizy wymagają właściwe przyczyny restytucyjne określone w art. 540 § 1pkt 1 i 2a k.p.k. Według nich postępowanie sądowe wznowia się, jeżeli w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa i zachodzi przy tym uzasadniona podstawa do przyjęcia, że mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia (pkt 1) oraz że postępowanie wznowia się, jeżeli po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody wskazujące na to, że skazany nie popełnił czynu lub jego czyn nie stanowi prze-

²⁹ Ibidem.

³⁰ Art. 3 k.k. z 1903 r. Przestępstwa, za które ustawa przepisuje jako najwyższe kary: karę śmierci albo ciężkiego więzienia, noszą nazwę zbrodni.

stępstwa lub nie podlegał karze (pkt 2a). Istnienie którejs z tych przesłanek nie jest wykluczone. Trudne byłoby jednak dowodzenie w tym zakresie. W szczególności, że dla wznowienia na podstawie przestępstwa zgodnie z art. 541 k.p.k. konieczne jest uprzednie postępowanie, którego celem w tym przypadku byłoby stwierdzenie niemożności prowadzenia postępowania z uwagi na art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. Z kolei dla wznowienia na podstawie *propter nova* ujawnić musiałyby się nowe dowody.

Sformułowane na gruncie interpelacji poselskich tezy Prokuratury o praktycznych problemach postępowania kasacyjnego z uwagi na brak akt postępowania stanowią adekwatną i aktualną konstatację na temat projektowanego tekstu ustawy. Artykuł 3 ust. 2 projektu przewiduje bowiem, że sąd orzeka na posiedzeniu na podstawie akt postępowania organu wymiaru sprawiedliwości, który wydał orzeczenie, a w miarę potrzeby przeprowadza dalsze postępowanie dowodowe. Brak akt czyni niemożliwym przeprowadzenie postępowania w sprawie wniosku o stwierdzenie nieważności. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by w ramach takiego wniosku sąd orzekał od podstaw o winie skazanych, łamiąc w ten sposób zasadę *ne bis in idem*. Aktualny zatem jest pogląd wyrażony na gruncie ustawy z 1991 r., że „w wypadku zniszczenia akt niezbędne do rozpoznania wniosku o uznanie za nieważne orzeczenia [...] jest odtworzenie akt sprawy, w której orzeczenie zostało wydane”³¹.

Wskazać w końcu trzeba, że projekt ustawy wprowadza nieznaną ustawie procesowej instytucję stwierdzenia nieważności wyroku sądowego. Na mocy nowelizacji z 2000 r.³² z dniem 1 lipca 2003 r. uchylone zostały przepisy art. 101–104 k.p.k. statuujące nieważność w procesie karnym, wpisując tym samym przesłanki nieważności w bezwzględne przyczyny odwoławcze w art. 439 k.p.k.³³

³¹ Postanowienie SA w Lublinie z dnia 9 kwietnia 2009 r., II AKz 149/09, Legalis nr 213639.

³² Ustawa z dnia 20 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy, Dz. U. z 2000 r. Nr 62, poz. 717.

³³ Sprawozdanie Prokuratora Generalnego z rocznej działalności prokuratury w 2012 r., s. 462., opubl. https://pk.gov.pl/plik/2013_12/f06d544ca-8eea7b2587d55b32134ac99.pdf (dostęp: 24.10.2016 r.).

Nieważność funkcjonująca na gruncie ustawy z 1991 r. jako szczególne uregulowanie prawne nie powinno być w zgodzie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae* interpretowane rozszerzająco. Ustawa ta wprowadza bowiem nieważność określonych kategorii orzeczeń³⁴, nie jest zaś generalną instytucją w procesie, co znacząco różni ją od nieważności określonej w dawnych art. 101–104 k.p.k. Ma więc charakter fragmentaryczny, albowiem stwierdzenie nieważności w oparciu o art. 2 tej ustawy równoznaczne jest ze stwierdzeniem niewinności³⁵. Taki sam charakter ma nieważność określona w założeniach projektu. Rozwiązanie takie nie może zostać uznane za poprawne. Na gruncie pozostałych procedur (cywilna, sądowo-administracyjna) stwierdzeniu nieważności zawsze towarzyszy dodatkowo orzeczenie rozstrzygające sprawę w danej instancji. Założenie, że nieważność jest równoznaczna uniewinnieniu, jest sprzeczne z istotą obu tych instytucji. Niewinność oznacza, że zarzucany oskarżonemu czyn nie został przez niego popełniony, względnie nie ponosi on w tym winy. Nieważność zakłada natomiast wyeliminowanie z obrotu orzeczenia. Akcentuje się tutaj różnica między ustawą z 1991 r. a omawianym projektem. Skoro bowiem w postępowaniu na podstawie wniosku sąd musi samodzielnie dokonać oceny materiału dowodowego, a także wykazane musi być prowadzenie działalności niepodległościowej jaki i udowodnić należy związek przyczynowy pomiędzy tą działalnością a wydanym orzeczeniem skazującym³⁶, to zasadne wydaje się wydanie przez sąd orzeczenia merytorycznego w sprawie skazanego. Nie można tego uczynić na gruncie procesu brzeskiego, z powodu braku zarówno akt sprawy, jak i rażącego naruszenia prawa w toku procesu. W świetle obecnie obowiązujących przepisów nie stanowią podstawy do uchylenia wyroku również bezprawne traktowanie podejrzanych na etapie postępowania przygotowawczego.

³⁴ P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny – zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 54.

³⁵ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014, s. 395.

³⁶ P. Cioch, *Odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu nieustusznego skazania*, Warszawa 2007, s. 222.

7. Wnioski końcowe

Jak już zostało wskazane, rozwiązania prawne przewidziane w projekcie ustawy o rehabilitacji skazanych posłów w II Rzeczypospolitej budzą poważne wątpliwości natury konstytucyjnej i karnoprocesowej. Z punktu widzenia nauki prawa normatywna droga rehabilitacji pojedynczych wyroków sądowych nie jest właściwa. Podejmowane próby przywrócenia więźniom brzeskim należnej im czci stanowią bardziej element kampanii i politycznego PR-u, aniżeli rzeczywistą chęć uregulowania tej kwestii. Świadczy o tym kilkukrotne składanie tożsamego w treści projektu ustawy, mimo licznych negatywnych opinii ekspertów w sprawie. Również wielokrotnie wskazywany błąd techniczny w art. 1 projektu, polegający na niewłaściwym sformułowaniu przepisu nie został naprawiony – ewentualnemu wzruszeniu podlegać miałby bowiem wydany wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13 stycznia 1932 r., a nie jak sugeruje czasokres wskazany w przepisie cały proces. Wyjaśnienia wymaga także kwestia, czy w świetle prezydenckiego dekretu z 1939 r. rzeczywiście istnieje jeszcze potrzeba rehabilitacji skazanych posłów, tym bardziej że projekt ustawy nie przewiduje żadnych odszkodowań od Skarbu Państwa dla spadkobierców. Również brak przesłanek do wzruszenia wyroku w trybie środków nadzwyczajnych w obecnym k.p.k. ukazuje, że nie ma potrzeby normatywnych zmian umożliwiających uchylene tego wyroku. W takiej sytuacji wydaje się, że najwłaściwszą drogą dla uczczenia pamięci posłów jest uchwała Sejmu. Alternatywę dla omawianego projektu, stanowić może także postulat *de lege ferenda* nowelizacji ustawy rehabilitacyjnej z 1991 r. rozszerzającej zakres stosowania ustawy także na okres dwudziestolecia międzywojennego. W każdym razie należy ocenić negatywnie wszelkie próby ustawowego ingerowania w bezpośrednią działalność wymiaru sprawiedliwości i próby wyręczenia sądów w ich pracy. Wszelkie rozwiązania mające na celu „naprawienie błędów” sądownictwa, podejmowane nawet ze szlachetnych pobudek, stanowią bowiem niebezpieczny precedens umożliwiający ograniczanie niezależności i niezawisłości sędziowskiej poprzez bezpośrednie ingerowanie w zakres obowiązujących wyroków.

STRESZCZENIE

Krytyczna analiza poselskiego projektu ustawy o unieważnieniu wyroków wydanych w toku tzw. procesu brzeskiego

Przedmiotem artykułu jest rozważanie możliwości rehabilitacji byłych posłów na Sejm II RP skazanych w toku tzw. procesu brzeskiego. Wnioskodawcy proponują stworzenie ustawowej podstawy unieważnienia wydanych w tej sprawie wyroków. Rozważenia wymaga kwestia zgodności tego projektu z prawem, jak również możliwość zastosowania w tej sprawie dostępnych środków prawnych.

Słowa kluczowe: proces brzeski; unieważnienie wyroku; trójpodział władzy; rehabilitacja skazanych

SUMMARY

Critical analysis of parliamentary bill about revoke the verdicts given in so called Brest trial

The article is considering the possibility of rehabilitation of former Members of Parliament in the 20s in so-called Brest process. Applicants propose the creation of a statutory ground for invalidation of judgements issued in this case. The compatibility of the project with the law should be considered, as well as the ability to apply in this case the available remedies.

Keywords: Brest trial; revoke verdict; separation of powers; rehabilitation of convicts

BIBLIOGRAFIA

- Cioch P., *Odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niesłusznego skazania*, Warszawa 2007.
- Garlicki A., *Pod rządami Marszałka*, w: *Dzieje Narodu i Państwa Polskiego*, red. J. Buszko, A. Garlicki, t. III, z. 61, Warszawa 1994.
- Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014.
- Hofmański P., Waltoś S., *Proces karny – zarys systemu*, Warszawa 2013.

- Kmiecik R. *Ułatwienia dowodowe w postępowaniu rehabilitacyjnym (w świetle ustawy z 23 lutego 1991 r.)*, „Palestra” 1995, nr 9–10.
- Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1984.
- Skrzydło W. (red.), *Polskie prawo konstytucyjne*, Lublin 2003.
- Ślebzak K. (red.), *Studia i analizy Sądu Najwyższego*, tom VII, Warszawa 2014.
- Zajac D., *Czy osoby, które nie prowadziły działalności opozycyjnej przed 1989 rokiem, mogą starać się o odszkodowanie na podstawie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego?*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2012, nr 2 (9).
- Zbrojewska M., *Rola i stanowisko prawne Sądu Najwyższego w procesie karnym*, Warszawa 2013.